

MIŁOSZ J. ZIELIŃSKI

Z KALININGRADU NA KĚНИГСБЕРГ – ZAPOTRZEBOWANIE SPOŁECZNE CZY MARZENIE NIELICZNYCH? SPOŁECZNA INICJATYWA ZMIANY NAZWY MIASTA

Celem niniejszego artykułu jest analiza inicjatywy zgłoszonej na przełomie listopada i grudnia 2012 roku przez grupę obywateli rosyjskich. Postulują oni zmianę nazwy Kaliningrad, funkcjonującej od 1946 roku na cześć nominalnej głowy Związku Sowieckiego w latach 1938-1946, Michaiła Iwanowicza Kalinina, na historyczną nazwę Królewiec (niem. *Königsberg*, ros. *Кёнигсберг*)¹.

Artykuł koncentruje się na głównych argumentach zwolenników inicjatywy, wysuniętych w petycji do kaliningradzkiej dumy obwodowej, oraz dyskusji, jaka od grudnia do marca przetoczyła się przez media regionalne i ogólnorosyjskie. Ważnym punktem odniesienia jest notatka z posiedzenia specjalnej komisji Biura Politycznego KC KPZS² z grudnia 1988 roku. Określono w niej Kalinina oraz innych dygnitarzy państwowych i partyjnych jako współodpowiedzialnych za zbrodnie stalinowskie od lat 30. aż do śmierci dyktatora. Zasugerowano także, aby anulować decyzje upamiętnienia tych osób poprzez nazwanie na ich cześć miast, dzielnic, ulic, kolchozów, okrętów itp. Była to pierwsza tego rodzaju inicjatywa, w dodatku odgórna. Aktywiści społeczni nawiązują do niej wprost w petycji z końca 2012 roku³.

.....
Mgr Miłosz J. ZIELIŃSKI jest
doktorem w Instytucie Slawistyki
Polskiej Akademii Nauk.
milosz@miloszzielinski.pl

.....
¹ Literatura na temat zmiany nazwy stolicy Prus Wschodnich jest obszerna i w dużej części dostępna w wersji elektronicznej. Jedną z najnowszych publikacji poruszającą tę kwestię to *Секретная история Калининградской области: очерки 1945-1956 гг.* autorstwa Jurija Władimirowicza Kostiaszowa.

² Pełna nazwa: Komisja Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego ds. do spraw dodatkowego zbadania materiałów związanych z represjami mającymi miejsce w latach 30., 40. i na początku lat 50. (*Комиссия Политбюро ЦК КПСС по дополнительному изучению материалов, связанных с репрессиями, имевшими место в период 30-40-х и начала 50-х годов*).

³ *Записка А.Н. Яковлева, В.А. Медведева, В.М. Чебрикова, А.И. Лукьянова, Г.П. Разумовского, Б.К. Пуго, В.А. Крючкова, В.И. Болдина, Г.Л. Смирнова в ЦК КПСС «Об антиконституционной практике 30-40-х и начала 50-х годов»*, [w:] „Almanach «Rosja. XX wiek»” (internetowy projekt digitalizacji archiwum Aleksandra Jakowlewa, źródło: www.alexanderyakovlev.org).

Artykuł dotyczy zagadnienia silnie związanego z problemem tożsamości obwodu kaliningradzkiego. Jest on bardzo aktualny zwłaszcza teraz, gdy w dorosłość wkracza pokolenie nie pamiętające czasów sowieckich. Cała ludność obwodu ma ponadto szansę – większą niż kiedykolwiek wcześniej – na podróżowanie na zachód, choćby do północnych regionów Polski dzięki umowie o małym ruchu granicznym. Te i inne czynniki nie mogą pozostać bez wpływu na tożsamość zbiorową mieszkańców, rozumianą jako „stabilny układ autodefinicji jednostki, potwierdzony przez jej otoczenie społeczne”⁴. Stosowane w tym wypadku deskryptywne ujęcie tożsamości to proces, którego uchwycenie wymaga badań empirycznych⁵. Problem przemian tożsamościowych w obwodzie kaliningradzkim wymagałby jednak co najmniej odrębnego artykułu, dlatego jest tylko sygnalizowany.

Artykuł nie porusza kwestii toponimów na terenie całych byłych Prus Wschodnich (a zatem również części, która przypadła Polsce) po II wojnie światowej, mimo że to temat niezwykle interesujący i pozwalający ukazać wagę nazewnictwa obiektów geograficznych dla kształtowania świadomości nowych mieszkańców w zmienionych warunkach geopolitycznych. Celowo skoncentrowałem się na jednostkowym przykładzie, ponieważ Kaliningrad zdążył urosnąć do rangi symbolu – miasta, którego ciągły, 700-letni rozwój został gwałtownie przerwany, a przestrzeń miejska wypełniona zupełnie inną treścią. Podstawowym celem nowych władarzy stało się zatarcie pamięci o Królewcu poprzez całkowitą sowietyzację stolicy byłych Prus Wschodnich i uczynienie ze zdobyczy wojennej⁶ modelowego miasta nowego typu, w dodatku w najdalej na zachód wysuniętym punkcie imperium⁷.

Nie należy również zapominać, że w Kaliningradzie mieszka niemal połowa całej populacji rosyjskiej północy, a miasto jako stolica regionu ma największy potencjał społeczny. Można domniemywać, że w jego przypadku zmiana nazwy zachęciłaby inne ośrodki do podobnego kroku, bez względu na motywacje (o ile zgłoszono by taką potrzebę). Wreszcie, nazwa Kaliningrad to nie tylko problem natury tożsamościowej, dotyczącej obywateli regionu, ale również politycznej na skalę ogólnorosyjską, zarówno ze względu na uwarunkowania prawne, jak i specyficzną rolę obwodu kaliningradzkiego dla władz na Kremlu⁸.

Z racji tematyki artykułu konsekwentnie posługuję się nazwą Königsberg, nie zaś Królewiec. Nie podaję jednocześnie w wątpliwość tego, że w Polsce nazwą podstawową dla stolicy obwodu kaliningradzkiego jest Kaliningrad, w kontekście historii przedwojennej zaś Królewiec [Czerny 2005: 49]. Niniejszy tekst odnosi się jednak do inicjatywy, której głównym celem jest przywrócenie historycznej nazwy miasta, funkcjonującej wcześniej w języku rosyjskim. W języku tym nie wykształcił się odpowiednik nazwy Königsberg, w przeciwieństwie do języka polskiego (Królewiec) czy litewskiego (*Karalaučius*). Z tego powodu uznałem Königsberg (ros. *Кёнигсберг*) za najodpowiedniejszą nazwę dla potrzeb artykułu.

• • • • •

⁴ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 33.

⁵ *Ibidem*, s. 31-33.

⁶ Już podczas konferencji Wielkiej Trójki Stalin postulował przyłączenie przynajmniej części Prus Wschodnich do ZSRS tytułem rekompensaty za straty poniesione podczas wojny.

⁷ Podobne działania – założenie kolonii wojskowych oraz przeniesienie siedziby (stolicy) na dopiero co podbite terytorium – zalecał już Niccolò Machiavelli w „Księciu”. Więcej zob.: N. Machiavelli, *Książę*, Warszawa 1993, rozdział II („O księstwach dziedzicznych”) oraz V („W jaki sposób należy rządzić miastami i księstwami, które przed podbojem miały własne prawa”).

⁸ Więcej zobacz m.in.: W. I. Galcow, R. Sudziński (red.), *Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej – historia i współczesność*, Wrocław 2004; G. Gromadzki, A. Wilk, *Overcoming Alienation: Kaliningrad as a Russian Enclave inside the European Union*, Warszawa 2001; L. Karabeshkin, C. Wellmann, *The Russian Domestic Debate on Kaliningrad: Integrity, Identity and Economy*, Monastyr 2004; R. A. Smith, *The status of the Kaliningrad Oblast under international law*, „Lithuanian. Lithuanian Quarterly Journal of Arts and Sciences”, t. 38, nr 1, 1992.

Większość wykorzystanych w artykule źródeł to publikacje internetowe, co ma uzasadnienie w poruszanej tematyce. Wydaje się mało prawdopodobne, aby inicjatywa zmiany nazwy Kaliningradu spotkała się z tak dużym zainteresowaniem mediów (regionalnych i ogólnorosyjskich), gdyby nie aktywność zwolenników petycji na forach internetowych, w serwisach społecznościowych, blogach itp. Internet stanowił zatem podstawowy sposób informacji wykorzystanych w niniejszym tekście.

PETYCJA

Pod koniec listopada 2012 roku w hotelu „Kaliningrad” doszło do spotkania lokalnych aktywistów, przede wszystkim blogerów skupionych wokół forum „Amberkant”. Głównym celem spotkania było uzgodnienie tekstu petycji do władz obwodowych odnośnie do zmiany nazwy miasta z Kaliningrad na Königsberg. Aktywiści zastanawiali się także, jak sprawić, by lokalni politycy poważnie zajęli się podnoszonym problemem oraz jak zaznaczyć mieszkańców obwodu z argumentami na rzecz przywrócenia miastu przedwojennej nazwy.

Trzystronicowa petycja rozpoczyna się od słów:

My, obywatele Federacji Rosyjskiej, mieszkańcy Rosji, miasta Kaliningrad i obwodu kaliningradzkiego, zwracamy się do kaliningradzkiej dumy obwodowej [...] z propozycją zmiany (przywrócenia określenia historycznego) nazwy miasta Kaliningrad na Königsberg⁹.

Autorzy podkreślają, że ich propozycja jest zgodna z prawem obowiązującym w Federacji Rosyjskiej, według którego „zmiana nazwy obiektów geograficznych jest możliwa również w celu zwrotu poszczególnym obiektom geograficznym nazw szeroko znanych w przeszłości i teraźniejszości”.

Odwołanie do litery prawa zajmuje jednak tylko niewielką część petycji. Znacznie więcej miejsca autorzy poświęcają uzasadnieniu jej w oparciu o czynniki historyczne i kulturowe, podając wiele przykładów:

Königsberg łączy historię Rosji i Europy w jedno. [...] W skład Związku Hanzeatyckiego wchodziły Königsberg i Nowogród [Wielki]. [Podczas Wielkiego Poselstwa¹⁰] Piotr I został serdecznie przyjęty w Königsbergu przez elektora Fryderyka III. Car uczył się w Königsbergu sztuki artyleryjskiej. W Königsbergu przebywała Charlotta Pruska, Aleksandra Fiodorowna (Fryderyka Charlotta Wilhelmina) [...] – księżniczka pruska, małżonka imperatora rosyjskiego Mikołaja I, imperatorowa rosyjska. [...] Wielu pisarzy rosyjskich przebywało w Königsbergu. Karamzin opisał w „Notatkach podróżnika rosyjskiego” swoją wizytę u Kanta. Nauczyciele Michaiła Glinki byli rodem z Königsbergu, sam kompozytor przebywał zaś tutaj kilka razy, w tym w ostatnim roku swojego życia. Potem wyjechał do Berlina, w którym zmarł.

Tuż obok pada nawiązanie do czasów sowieckich:

Pasażerem linii lotniczej Moskwa-Königsberg był [Włodzimierz] Majakowski, który poświęcił temu wydarzeniu wiersz „Moskwa-Königsberg”.

• • • • •

⁹ Wszystkie tłumaczenia z języka rosyjskiego własne.

¹⁰ Wielkie Poselstwo to misja dyplomatyczna z lat 1697-1698, w której *incognito* wziął udział car. Jak napisał Aleksander Hercen, Piotrem I powodowała „chęć zobaczenia i dowiedzenia się tego, czego nie wiedział, w tych dziedzinach, które go interesowały”.

Najobszerniejsze są jednak odniesienia do wojny siedmioletniej – nie tylko jej aspektu militarnego, ale również kulturowego. To właśnie podczas niej Rosjanie po raz pierwszy władali stolicą Prus Wschodnich:

Początek władzy rosyjskiej w Königsbergu odnosi się do czasów wojny siedmioletniej lat 1756-1763, kiedy Prusy wchodziły w skład Imperium Rosyjskiego. Mieszkańcy miasta, w tym wybitny filozof I. Kant, przysięgli wierność imperatorowej Elżbiecie. Rosyjscy gubernatorzy zapisali się złotymi literami w historii rosyjskiego Königsbergu – W.W. Fermor, N.A. Korf, W.I. Suworow, P.I. Panin i F.M. Wojejkow. General-gubernatorem [...] podbitej części Prus był, przede wszystkim, Wasyl Iwanowicz Suworow, [...] ojciec wybitnego rosyjskiego dowódcy, Aleksandra Suworowa.

Po tym opisie następuje wyraźnie odniesienie do charakteru niemieckiego Königsbergu pod panowaniem rosyjskim:

W tamtym czasie nikomu do głowy nie przyszło, by zmienić nazwę rosyjskiego miasta Königsberg. Königsberg, według swojego ducha, to miasto rosyjskie, europejskie.

Według autorów powyższe przykłady świadczą o tym, że obecna nazwa miasta jest nieadekwatna do jego natury i niezrozumiała z jednego, podstawowego powodu – życiorysu patrona:

[...] Michaił Kalinin nie miał żadnego bezpośredniego związku [z Königsbergiem]. Michaił Kalinin był I Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRS, de iure pierwszą osobą w państwie. Podpisy Kalinina widnieją na dokumentach dotyczących represji i terroru, mających miejsce za władzy sowieckiej. „Michaił Kalinin brał udział we wprowadzeniu do prawodawstwa sowieckiego regulacji umożliwiających rozstrzelywanie dzieci od lat 12. Michaił Kalinin de facto sankcjonował masowe represje lat 30. [...] Stojąc na czele Komisji ds. śledztw i prowadzenia spraw sądowych przy C[entralnym] K[omitacie] W[wykonawczym] ZSRS, Kalinin w istocie poblażał praktyce bezprawia i masowego terroru, pozostawiając bez rozpatrzenia prośby o uwolnienie osób represjonowanych”. [...] Kalinin brał także udział w sprawie katyńskiej [*Катынский расстрел*] – masowych morderstwach obywateli polskich (przede wszystkim jeńców – oficerów armii polskiej). [...] Z powyższych powodów nazwanie naszego miasta imieniem człowieka współodpowiedzialnego za masowe represje i inne przestępstwa bolszewizmu, które osądzone są nie tylko społecznie, ale i oficjalnie [tj. na poziomie państwowym], [...] jawi się jako niedopuszczalne. [...] Zwykłemu przestępcy można wybaczyć, etycznie niedopuszczalne jest zaś uwypuklać i uwieczniać poprzez nazwy miast ludzi odpowiedzialnych za cierpienie narodu rosyjskiego i innych rdzennych ludów historycznej Rosji.

W petycji znajdują się również odwołania do mistrzostw świata w piłce nożnej w 2018 roku, mających w niebagatelnym stopniu wypłynąć na międzynarodowy wizerunek Rosji:

Sportowy duch mistrzostw świata nie pasuje do miasta, w nazwie którego uwieczniony jest Michaił Kalinin. Organizować mistrzostwa w tak zwanym „Kaliningradzie” to tak, jakby organizować mistrzostwa w „Himmlergradzie” [*Гиммлерград*].

Zakończenie argumentacji stanowi ustęp o znaczeniu zmiany nazwy właśnie na Königsberg, a nie na jakkolwiek inną:

Można by przytoczyć rząd dowodów za i przeciw tej lub innej nazwie oprócz Königsbergu, lecz – jakkolwiek by ona była – nie będzie zgodna z historyczną tradycją Rosji. Inna nowa nazwa [...] będzie oznaczać odwrócenie się od historii regionu [*края*] i naszego kraju. Nie można rozpoczynać historii od nowa. W taki sposób zwrócenie miastu poprzedniego imienia będzie lepsze i odpowiedniejsze.

Petycja nie była rezultatem pracy jednego dnia. Już w październiku 2011 roku „amberkantowcy” zorganizowali dyskusję o zmianie nazwy miasta. Otwarcie przyznawali przy tym, że jest to reakcja na wypowiedź Nikołaja Cukanowa. Gubernator obwodu kaliningradzkiego podczas posiedzenia komitetu współpracy parlamentarnej UE–Rosja został zapytany przez Wernera Schultza, dlaczego nadal jest utrzymywana nazwa miasta upamiętniająca „współpracownika Stalina współodpowiedzialnego za wiele zbrodni”. Cukanow oświadczył, że nie wyklucza organizacji referendum na powyższy temat. [WWW 1, WWW 2, WWW 3] Dodął jednak, że przeszkodą jest różnica pokoleniowa – młodzi mieszkańcy zgodziliby się na zmianę, starsi natomiast mają do niej bardzo emocjonalny i negatywny stosunek. Również szef kaliningradzkiego okręgu miejskiego, Aleksandr Jaroszuk, zasadniczo nie sprzeciwił się przeprowadzeniu referendum, ale nie wcześniej niż za 20 lat. [WWW 4]

Jeden z inicjatorów spotkania w hotelu „Kaliningrad”, Rustam Wasiliew, stwierdził:

„Debaty na temat przywrócenia Kaliningradowi jego historycznej nazwy trwają już od dawna, toczą się przy tym dość ślamazarnie i, przede wszystkim, są inicjowane z góry. Spośród najnowszych można wspomnieć oświadczenie szefa administracji Kaliningradu, Łapina [w 2009 r.], lub gubernatora, Cukanowa [wspomniana wyżej wypowiedź w wrześniu 2011 r.]. Oddolnej inicjatywy zaś jeszcze nie było, dlatego zdecydowaliśmy się spróbować.” [WWW 5]

CZASY PIERIESTROJKI

Pierwsza próba, zainicjowana przez wspomnianą przez Wasiliewa *wierchuszkę*, sięga czasów gorbaczowowskich. Podjęto wówczas próbę głębszego wniknięcia w realia polityczne lat 30., 40. i początku 50. oraz w społeczne konsekwencje działań sowieckiego aparatu partyjno-państwowego. Dociekania dotyczyły również Michaiła Kalinina. W jednym z dokumentów z grudnia 1988 roku napisano o nim w taki sposób:

Na oddzielne wspomnienie zasługuje M.I. Kalinin, który będąc przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRS, podpisał przygotowane przez Stalina i [Awla] Jenukidze postanowienie „O wniesieniu poprawek do obowiązujących kodeksów karno-procesowych republik związkowych”. Ta bezprawna decyzja umożliwiła stosowanie [różnorodnych] represji [...]. Kalinin w istocie pobrażał praktyce bezprawia i masowego terroru, zostawiając bez rozpatrzenia wnioski o ulaskawienie osób represjonowanych. Samowola Stalina i jego otoczenia sprzyjała samowoli innych, [...] zmieniając bezprawie i przestępstwa w narzędzia prowadzenia polityki, a działania przeciwko konstytucji i prawu w normę. Ich niszczących konsekwencji nie można w pełni przezwyciężyć.

W konsekwencji zarekomendowano usunięcie z przestrzeni publicznej wszelkich sposobów upamiętnienia „wszechzwiązkowego starosty” (*всесоюзного старосты*), w tym nazw miast, którym patronował: byłego Königsbergu, Tweru oraz Koroliowa. Traktowano to jako dopełnienie przywrócenia sprawiedliwości historycznej w stosunku do ofiar terroru komunistycznego. Jedyne w dwóch przypadkach zalecenie udało się zrealizować – Twer stał się na powrót Twerem w 1990 roku, Koroliow zaś Koroliowem w 1996 roku.

DYSKUSJA

Pod koniec stycznia inicjatorzy akcji przekazali petycję kaliningradzkiej dumie obwodowej wraz z 400 podpisami, które zebrali w całej Rosji. Dla porównania, w przypadku Wołgo-

gradu (przemianowanego na Stalingrad tylko na sześć dni w roku) zebrano 50 tysięcy podpisów w samym mieście. Przypadek ten jest podnoszony przez kaliningradzkich komunistów od początku dyskusji jako argument przeciwko przywróceniu nazwy Königsberg [WWW 6]. Mała liczba zwolenników naraziła inicjatywę na gwałtowną krytykę również z innych stron. Aleksandr Nowik napisał, że „wśród zwolenników [zmiany nazwy znajdują się] mieszkańcy Barnału, Nowosybirsk, Jekaterynburga, Petersburga i innych miast rosyjskich niemających z Kaliningradem żadnego związku” [WWW 15].

Mimo to, inicjatywa wzbudziła duże kontrowersje i spotkała się z różnymi reakcjami. Oleg Szłyk, przewodniczący komisji prawodawstwa dumy obwodowej, początkowo sprawiał wrażenie ostrożnego zwolennika zajęcia się problemem. Już jednak kilka tygodni później z irytacją poinformował, że petycja wywołała lawinę podobnych postulatów ze strony mieszkańców mniejszych miejscowości, które często polegały na niewielkich zmianach istniejących nazw. Szłyk dodał również, że w takich inicjatywach „nie widzi jakiegokolwiek celowości – wszystko to tani populizm” [WWW 7].

Najważniejszą wątpliwością, którą należało rozwiązać, był formalny sposób zajęcia się petycją. Ugrupowania i organizacje lewicowe i nacjonalistyczne postulowały jej zignorowanie, chyba że zostanie poparta w zorganizowanym jak najszybciej referendum. Gotowość do rozpatrzenia projektu przejawili administracja obwodu i miasta, a także nieliczni deputowani. Oprócz sprawy Kaliningradu, do władz zaczęły spływać prośby o zmianę nazwy mniejszych miast i wsi, co wzbudziło pewne zakłopotanie urzędników. *Summa summarum* powołano grupę ds. opracowania prawa ustanawiającego porządek wyrażenia przez ludność opinii co do zmiany nazw obiektów geograficznych. W jej skład weszło troje przedstawicieli dumy obwodowej i troje przedstawicieli władz regionalnych, a jej przewodniczącym został Szłyk [WWW 8].

Już po powołaniu komisji część środowisk nadal wskazywała na konieczność przeprowadzenia referendum. Liderzy „grupy königsberskiej” określili ten pomysł mianem niedorzecznego, ponieważ oznaczałby konieczność zebrania podpisów co najmniej 5% mieszkańców miasta lub obwodu, tj. ok. 20 lub 45 tysięcy, oraz znaczny koszt dla budżetu obwodu (referenda musiałyby być zorganizowane we wszystkich miastach i wsiach, których mieszkańcy zgłaszali chęć zmiany nazwy) [WWW 9]. Rustam Wasiliew opowiedział się za „maksymalnym uproszczeniem procesu zmiany nazwy wszystkich branych pod uwagę miejscowości”. Jedyne dopuszczalne według niego sposoby zapoznania się z nastrojami społecznymi to ankieta, której koszt wzięłyby na siebie organizacje pozarządowe [WWW 9]. Mimo to, 28 stycznia grupa inicjatywna zwróciła się do dumy obwodowej z prośbą, by nazwę miasta odgórną decyzją zmieniono na Königsberg. Podczas pierwszego posiedzenia nie zdecydowano się jednak na dalsze działania.

Kolejne posiedzenie odbyło się 20 lutego. Choć przez trzy tygodnie żadna ze stron nie zmieniła ani swojego zdania, ani argumentów, na spotkaniu padło wiele ostrych słów, które są warte uwagi. Rustam Wasiliew rozwinął myśl zawartą w petycji:

Przed nami mistrzostwa świata w piłce nożnej w 2018 roku. Powstaje pytanie: po co jest nam potrzebny futbol oparty na krwi? Mam na myśli Kalinina. Wielu stoi to „w poprzek gardła” (*поперёк горла*). Uważa się go za międzynarodowego przestępcę. To i Ukraina (Wielki Głód), i Polska (sprawa katyńska), i republiki nadbałtyckie, i Finlandia. Już teraz drużyny narodowe, FIFA i Kreml otrzymują listy protestacyjne z informacją, że fani będą bojkotować mistrzostwa, będą przeprowadzać pikety.

W odpowiedzi Michaił Czesalin, reprezentujący Patriotów Rosji¹¹, posłużył się argumentem, który najczęściej wybrzmiewał z ust komunistów:

[...] Dzisiaj przemianujemy Kaliningrad na Königsberg, jutro ulicę Leonowa na Hindenburgstraße [Гинденбургштрассе]. Ulica będzie nosić imię człowieka, który oddał władzę Hitlerowi¹².

Podczas trzech miesięcy dzielących złożenie petycji od drugiego posiedzenia dumy obwodowej nie brakowało również innych, bardziej wyważonych głosów. Niektórzy wypowiadający się, nawet ci posiadający jasne zdanie co do inicjatywy zmiany nazwy, próbowali znaleźć rozwiązanie proceduralne, które zadowoliliby obydwie strony. Salomon Ginzburg, deputowany z partii Platforma Obywatelska¹³, zaproponował ewolucyjny sposób rozwiązania problemu:

Krok pierwszy. Od 2015 roku, 70-lecia zakończenia II wojny światowej, poza pompatycznością i propagandą prowadzić pracę oświatową, bezstronny monitoring opinii społecznej.

Krok drugi. W roku 2020, przy okazji 75-lecia szturmowania Königsbergu, zwycięstwa w wojnie, w Święto Miasta przeprowadzić referendum z pytaniem: „Czy uważają państwo za właściwe zmianę nazwy miasta Kaliningrad na Königsberg?”. Referendum takie powinno się przeprowadzić równoległe w Sowietskiju, Gwardiejskiju, Ozierskiju, Sławskiju, Poliesskiju, Krasnoznamieńskiju, Pionierskim, Jantarnym – tj. w miastach przemianowanych nie ku czci określonych bohaterów wojny.

Krok trzeci. Gdy tylko większość kaliningradczyków wybierze „Königsberg”, 22 kwietnia 2024 roku, kiedy świat kultury świętować będzie 300-lecie narodzin Emanuela Kanta, przywrócić miastu jego historyczną nazwę.

Niektórzy komentatorzy, zwłaszcza przeciwnicy nazwy Königsberg, zwrócili uwagę na charakter i skład komisji ds. zmiany nazw obiektów geograficznych. Określono ją mianem „silnej pięści” (могучая кучка) oraz przykładem sojuszu władzy wykonawczej i ustawodawczej w imię realizacji kontrowersyjnych celów [WWW 13]. Szczególnie krytyczne głosy odezwały się pod adresem Olega Szłyka, który 13 grudnia wniósł projekt uchwały tworzącej komisję. Już w lutym Szlyk wyraźnie odcinał się od przypisywania mu nieformalnego przewodnictwa nad „obozem königsberskim” i przypominał swoje słowa o tym, że władze regionalne nie posiadają uprawnień, by zmienić nazwę stolicy jednego z podmiotów Federacji Rosyjskiej.

Miejsce bardzo ożywionej dyskusji stał się internet, a w szczególności portale społecznościowe. W serwisie *V kontakte* w jednym wątku od listopada do połowy marca pojawiło się ponad 1700 wpisów. Niektóre z nich były prostymi „za” lub „przeciw”, część jednak to bardziej lub mniej umotywowane opinie. W dyskusji pojawiły się odwołania do:

– dziedzictwa niemieckiego, zarówno pozytywne (miasto o bogatej tradycji, ośrodek kulturalny), jak i negatywne („Kaliningrad to miasto rosyjskie, Königsberg – niemieckie”);

• • • • •

¹¹ Patriotci Rosji to ugrupowanie lewicowo-nacjonalistyczne, pozytywnie odnoszące się do niedzisiejszej potęgi Związku Sowieckiego i negatywnie nastawione do Zachodu, zwłaszcza UE i NATO.

¹² Przytaczania jako przykład ulicy Leonowa jest w tym kontekście paradoksalne. Aleksiej Archipowicz Leonow to sowiecki kosmonauta, pierwszy człowiek, który wyszedł w przestrzeń kosmiczną. Wypowiedział się przeciw argumentom używanym przez Czesalina: „Jestem za zmianą nazwy. Najwyższy czas! Königsberg to nie miasto faszystowskie, ta nazwa nie ma nic wspólnego z nazizmem. To miasto nauki, studentów i świata. Królewska Góra! Albrecht [wielki mistrz zakonu krzyżackiego, późniejszy książę] był dostojnym człowiekiem, który założył uniwersytet, jeden z najstarszych uniwersytetów Europy. O tym należy myśleć, to historia, którą należy szanować. W przeciwnym razie jak wyjaśnimy młodzieży, kim był Kalinin? Co uczynił dla ojczyzny? Podpisywał listy osób do rozstrzelania?” [WWW 10]

¹³ Partia została założona przez Michaiła Prochorowa w czerwcu 2012 roku (zarejestrowana 31 lipca), dzięki obniżeniu minimalnej liczby podpisów potrzebnych do rejestracji przez Dmitrija Miedwiediewa do 500. Cechuje ją duży stopień decentralizacji i koncentrowanie się na sprawach regionalnych. W kaliningradzkiej Dumie obwodowej frakcja PO liczy 2 członków [WWW 11, WWW 12].

– II wojny światowej, w tym podające w wątpliwość zasadność władania przez Rosję byłymi ziemiami niemieckimi („Ta ziemia jest niemiecka i powinna należeć do Niemców. Może być nazwana rosyjską w takim samym stopniu, w jakim można nazwać niemieckimi te terytoria, które Niemcy okupowały podczas II wojny światowej”);

– bezpowrotnej utraty przedwojennego ducha miasta („Königsbergu nie ma... i już najpewniej nigdy nie będzie – teraz to rosyjskie miasto”);

– wątpliwej postawy moralnej Kalinina;

– interesów państw trzecich (Niemiec, Polski);

– innych miast z pogranicza wschodu i zachodu Europy (np. Lwowa), które zachowały tradycyjną nazwę i stanowią ciekawy przykład zawarcia w sobie wielu elementów (w przypadku Lwowa polskich, austriackich, sowieckich i ukraińskich);

– przykładu Tweru, któremu przywrócono historyczną nazwę.

Nieliczne wypowiedzi traktowały temat w sposób humorystyczny i ironiczny, np.: „Nasi dziadowie umierali za Königsberg, dlatego miasto powinno mieć swoją historyczną nazwę!” [WWW 14].

WNIOSKI

Analizowana inicjatywa przywrócenia Kaliningradowi nazwy sprzed 1946 roku może być rozpatrywana z kilku perspektyw, uwzględniających nie tylko motywacje i argumentację jej pomysłodawców, ale również szerszy kontekst tendencji obecnych wśród mieszkańców obwodu kaliningradzkiego, zainteresowanych odkrywaniem przeszłości przedsowietckiej (przedrosyjskiej) oraz godzeniem jej ze współczesnością.

Petycja pokazała, że pomiędzy poszczególnymi próbami zmiany nazwy miasta od 1988 roku istnieje ciągłość argumentacji. Podobnie jak ich poprzednicy, autorzy najnowszej petycji do dumy obwodowej wskazywali na przestępczy charakter działalności Kalinina i jego udział w masowym terrorze w latach 30. Poświęcili temu aspektowi dużo miejsca i uczynili żeń ważny punkt swojego wyводу.

Ustępy o Kalininie stanowiły jednak jedynie punkt wyjścia do petycji. Za ich pomocą podkreślono, jak bardzo nienaturalna jest obecna nazwa miasta, które co najmniej od 300 lat ma silne związki z Rosją. Odwoływano się również do przyszłości, przypominając, że Kaliningrad ma być jednym z miast-gospodarzy mistrzostw świata w piłce nożnej w 2018 roku, co budzi – właśnie ze względu na nazwę upamiętniającą jedną z uczestniczek terroru stalinowskiego – coraz silniejsze protesty miłośników futbolu.

Inicjatywa uwidoczniła rolę internetu w informowaniu o zamiarach organizatorów, przedstawianiu argumentów, przekazywaniu informacji do prasy, wreszcie zaś w intensywnej wymianie poglądów. Szczególny udział mają w tym portale społecznościowe, na których wybrane wątki związane z petycją liczyły po kilkaset i więcej wpisów, a dialog był bardzo rzeczowy, w większości pozbawiony obraźliwego lub lekceważącego tonu.

Efekt akcji – 400 podpisów – ukazał z całą siłą, że nie spotkała się ona ze zrozumieniem zarówno mieszkańców obwodu kaliningradzkiego, jak i całej Rosji. Być może wynika to z braku wiary w powodzenie petycji. Nie ulega jednak wątpliwości, że wiele osób traktuje działania zwolenników zmiany nazwy miasta jako akt wrogi wobec rosyjskości miasta, obliczony na poklask krajów zachodnich lub wprost godzący w rosyjską suwerenność nad północną częścią byłych Prus Wschodnich. Wydaje się, że siła tych postaw wyraźnie wpływa na argumentację autorów petycji, którzy w toku całej dyskusji używają

dość ostrożnych sformułowań. Nie dążą do decydującej konfrontacji (referendum), wiedzą bowiem, że skazaliby tym samym swój pomysł na klęskę. Ich głównym celem jest zatem wzniecenie i jak najdłuższe podtrzymywanie debaty, intensywna i konsekwentna akcja informacyjno-promocyjna oraz oswojenie Rosjan z pomysłem, który wcześniej był traktowany z przymrużeniem oka lub niekłamany oburzeniem. Założenie to potwierdza stosunek do sprawy Solomona Ginzburga, męża opatrnościowego przemian tożsamościowych w dumie obwodowej, oraz jego propozycja, by przygotowywać Kaliningrad i mieszkańców do powrotu do nazwy historycznej dopiero za dekadę.

Zachowanie władz regionalnych wobec inicjatywy wskazuje, że nie wiedzą, jak jednoznacznie się doń ustosunkować. Część deputowanych wykazuje oburzenie, część zrozumienie, większość jednak jest zakłopotana. Z jednej strony zdają się rozumieć argumenty zwolenników zmiany nazwy, z drugiej są świadomi niesprzyjającej atmosfery społecznej. Nie można wykluczyć, że taka postawa to dowód na istnienie dużych różnic między politykami lokalnymi w Kaliningradzie a innych częściach Rosji.

Nawet przychylność deputowanych regionalnych nie mogłaby jednak zagwarantować inicjatywie powodzenia. Na przeszkodzie stoi klimat polityczny w Rosji, polityka władz w sferze tożsamości i historii oraz stosunek ogółu Rosjan do czasów sowieckich. Wydaje się nieprawdopodobne, by te same władze, które sankcjonują zmianę nazwy Wołgogradu na Stalingrad na sześć dni w roku, były skłonne przywrócić niemiecką nazwę miastu również będącemu symbolem zwycięstwa w II wojnie światowej. Trzynastoletni okres rządów Władimira Putina i zgrupowanej wokół niego elity pokazuje, że wszelkie sukcesy państwa rosyjskiego (w tym sowieckiego), przypominające o potęgze Rosji i Rosjan na przestrzeni wieków, należy podkreślać, a nie umniejszać. Powrót do Königsbergu byłby zaprzeczeniem świadomie i konsekwentnie budowanej narracji mającej konsolidować społeczeństwo rosyjskie. Wynika z tego, że Kalinin nie jest broniony dla Kalinina, ale dlatego, że ucieleśnia zwycięski Związek Sowiecki – krew i pot czerwonoarmistów, z których część nadal żyje, a ich organizacje mają znacznie większą siłę oddziaływania niż np. stowarzyszenia więźniów politycznych i rodzin ofiar terroru stalinowskiego.

Autorzy petycji starają się wyciągnąć wnioski z poprzednich prób (zakończonych niepowodzeniem). Wielokrotnie podkreślili w niej, że występują jako obywatele rosyjscy, których celem nie jest godzenie w integralność terytorialną państwa lub szkodenie jego interesom. Sądząc po stosunku wielu ugrupowań politycznych i organizacji społecznych do nazwy Königsberg, a zwłaszcza tego, co według nich symbolizuje, autorzy starali się zawczasu przeciwdziałać oskarżeniom o działania na szkodę Rosji. Temu samemu, oprócz udowodnienia zasadności petycji, służą nawiązania do historii. Trudno bowiem inaczej wytłumaczyć, dlaczego jeden z najobszerniejszych fragmentów tekstu poświęcony jest zaledwie kilkuletniemu panowaniu rosyjskiemu nad Prusami Wschodnimi w XVIII wieku. Mimo to, w reakcji na inicjatywę pojawiło się wiele artykułów sugerujących, że jest inspirowana przez Niemcy lub Polskę.

PODSUMOWANIE

Dyskusja o powrocie Kaliningradu do historycznej nazwy po czterech miesiącach nie przyniosła wiążących rezultatów. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy Königsbergu obstają przy swoich argumentach, a posiedzenia komisji mającej zajmować się wszystkimi zgłoszonymi na terenie obwodu wnioskami o zmianę nazw miejscowości traktują jako

trybunę do wygłaszania swoich poglądów. Dotychczasowe próby znalezienia kompromisowego rozwiązania (nie tyle w głównej kwestii, ile co do sposobu procedowania) spęły na niczym.

Posiedzenia komisji oraz towarzysząca im dyskusja w środkach społecznego przekazu uwidoczniły jednak, jak duże kontrowersje problem nazwy miasta budzi wśród mieszkańców. W różnych serwisach internetowych, w komentarzach do cyfrowych wersji artykułów prasowych pojawiła się znaczna liczba opinii, argumentów za i przeciw, a także konkretnych postulatów. Świadczy to o dużej aktywności obywatelskiej mieszkańców obwodu oraz o ich częściowej odrębności względem Rosjan z innych części kraju. Sam fakt podjęcia dyskusji o petycji i doprowadzenia do powstania specjalnej komisji w dumie obwodowej jest tego wymownym dowodem.

Autorzy petycji starają się dowieść, że uważają się za Rosjan-Europejczyków, a Kaliningrad (mimo młodego, powojennego oblicza) za miasto kontynuujące i pielęgnujące swoje wcześniejsze dzieje – nie tyle niemieckie, ile europejskie. Ich ważną częścią są elementy rosyjskie, związujące dzieje Rosji z dziejami Starego Kontynentu. Jak pokazuje jednak dyskusja wokół petycji, poglądy te są podzielane tylko przez część kaliningradczyków. Rodzi to pytanie, czy sowieckość i rosyjskość są tak ważnymi i bezkompromisowymi elementami tożsamości regionu, że w znacznym stopniu wykluczają pozytywne nawiązywanie do przeszłości przedwojennej. Bez względu na odpowiedź, wypowiedzi polityków, działaczy społecznych i internautów przeciwnych zmianie nazwy wskazują, że niemal całkowita negacja okresu przed 1945 rokiem, narzucana przez 45 lat władzy sowieckiej, okazała się skuteczna i ma ciągle wielu zwolenników.

BIBLIOGRAFIA

- Zbigniew Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.
- Andrzej Czerny, Sabina Kacieszczenko, Agnieszka Krawczyńska, Elżbieta Rudolf-Ziółkowska, Ewa Wolnicz-Pawłowska (oprac.), *Nazewnictwo geograficzne świata. Zeszyt 6. Białoruś, Rosja, Ukraina, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przy Głównym Geodecie Kraju*, Warszawa 2005.
- Niccolò Machiavelli, *Księżę*, Warszawa 1993.
- Walierij I. Galcow, Ryszard Sudziński (red.), *Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej – historia i współczesność*, Wrocław 2004.
- Grzegorz Gromadzki, Andrzej Wilk, *Overcoming Alienation: Kaliningrad as a Russian Enclave inside the European Union*, Warszawa 2001.
- Leonid Karabeshkin, Christian Wellmann, *The Russian Domestic Debate on Kaliningrad: Integrity, Identity and Economy*, Monastyr 2004.
- Raymond A. Smith, *The status of the Kaliningrad Oblast under international law*, „Lithuanian. Lithuanian Quarterly Journal of Arts and Sciences”, t. 38, nr 1, 1992.
- Федеральный закон Российской Федерации от 18.12.1997 № 152-ФЗ (ред. от 10.07.2012) „О наименованиях географических объектов”.
- Обращение в Калининградскую областную Думу от граждан Российской Федерации проживающих в городе Калининграде и Калининградской области.

- [1] *В Калининграде может пройти референдум о переименовании города в Кёнигсберг*, źródło: <http://www.zaks.ru/new/archive/view/84157>
- [2] *Umowa o małym ruchu granicznym z Kaliningradem – ważna*, źródło: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/umowa-o-malym-ruchu-granicznym-z-kaliningradem-waz,1,4856098,wiadomosc.html>
- [3] *„Кёнигсберг” – это в угоду Польше или Германии..? Топонимика или, кто из калнинградцев будет „за” такое „решение”..?*, źródło: http://www.r-nk.com/news/kjonigsberg_ehto_v_ugodu_polshe_ili_germanii_ili_kto_iz_kaliningradcev_budet_za_ehto_reshenie/2011-09-22-562
- [4] *Сторонники переименования Калининграда отказались проводить референдум*, źródło: <http://kaliningrad.ru/news/item/25702-storonniki-pereimenovaniya-kaliningrada-ne-hotyat-sobirat-podpisi>
- [5] *Ближе к Европе. Блогеры требуют переименовать Калининград*, źródło: <http://smartnews.ru/regions/kaliningrad/2609.html>
- [6] *Калининградцы предлагают переименовать Калининград в Кёнигсберг*, źródło: http://www.trud.ru/article/01-02-2013/1288657_kaliningradtsy_predlagajut_pereimenovat_kaliningrad_v_kenigsberg.html
- [7] *За переименование Калининграда в Кёнигсберг собрали 400 подписей по всей России*, źródło: <http://kaliningrad.kp.ru/daily/26024.4/2943796/>
- [8] *На Кёнигсберг!?*, źródło: http://rugrad.eu/communication/blogs/blog_Ginzburg/onkonigsberg/
- [9] *Сторонники переименования Калининграда отказались проводить референдум*, źródło: <http://kaliningrad.ru/news/item/25702-storonniki-pereimenovaniya-kaliningrada-ne-hotyat-sobirat-podpisi>
- [10] *Летчик-космонавт Алексей ЛЕОНОВ: Название «Кёнигсберг» никакого отношения не имеет к нацизму!*, źródło: <http://www.kp.ru/daily/26024/2944371/>
- [11] *Михаил Прохоров создает партию «Гражданская платформа»*, źródło: <http://www.forbes.ru/news/82845-mihail-prohorov-sozdaet-partiyu-grazhdanskaya-platforma>
- [12] *„Гражданская платформа” прирастает фракциями*, źródło: <http://www.kommer-sant.ru/doc/2046957/print>
- [13] *Исполнительная и законодательная власти объединились вокруг Кёнигсберга*, źródło: <http://ruwest.ru/news/1458/>
- [14] *Переименование Калининград в Кёнигсберг. Кто *ЗА*, кто *ПРОТИВ*?*, źródło: http://vk.com/topic-23710_25351907
- [15] *Александр Новик, Калининграду не быть Kenigsbergom*, źródło: <http://peacekeeper.ru/?module=news&action=view&id=17146>

*KALININGRAD INTO КЁНИГСБЕРГ – A SOCIAL NEED OR A DREAM OF A FEW?
SOCIETAL INITIATIVE FOR A CHANGE OF THE CITY'S NAME*

Summary

Kaliningrad Oblast of the Russian Federation has been subject to manifold social processes due to its specific history, geographic conditions and other factors. Some of the former resulted in rejecting numerous elements of the Soviet past by a part of the local population. This included the very name of Kaliningrad, as a tribute paid to Mikhail Ivanovich Kalinin who has been considered one of the state and party officials responsible for mass purges in the 1930s and 1940s.

The purpose of the article is to analyse the initiative put forward by a group of social activists to change the name 'Kaliningrad' into 'Кёнигсберг' (*Königsberg*), that is to return to the pre-war name of the city. As authors of the petition refer to previous attempts of changing the name and use them as an important part of their reasoning, the history of the notion has also been outlined with emphasis on the December 1988 discussion noted by Alexander Nikolaevich Yakovlev, then a Communist Party official.

In the article, a brief introduction of the petition is followed by main arguments used by its supporters and the discussion which the document triggered among the local administration and in the media, in particular the Internet. The discussion concentrated on two aspects of the petition. First, controversies around procedural handling of the petition by Kaliningrad Duma. Secondly, fierce debates about phrases used in the document and their political significance in the context of the contemporary identity of Kaliningrad Oblast.

Results of the debate and the impact the petition had on broader public opinion, both in Kaliningrad Oblast and the whole of Russia, turned out to be meagre. Only 400 signatures were collected across the country to support the idea. No decisive measures were taken on the administrative level such as moving the initiative toward a referendum. No agreement was reached between those who wish to turn the whole notion down and those who would like to postpone the final decision to a more distant future.

In conclusion, it is worth noting that despite the obvious failure of the petition the discussion showed considerable social activity in Kaliningrad Oblast, especially on the part of the younger generation. This was reflected by a number of threads and posts in electronic media, many of which served as a basis for a constructive debate with relatively few irrelevant (insulting, aggressive and vulgar) arguments. On the other hand, the article shows that there is still considerable nostalgia for the Soviet Union and its artifacts in Kaliningrad Oblast.

Keywords: Kaliningrad, Königsberg, Russian Federation, identity, regionalism, Kalinin